

**KS. JAN BERNARD BOCIAN SVD, *Biblijne podstawy doktryny o nieomyślności papieża. Próba przybliżenia stanowisk katolicyzmu i prawosławia*, Pieniężno 2000, s. 220.**

„Poznacie prawdę a prawda was wyzwoli” (J 8, 32) – te słowa Jezusa są, jak się wydaje, inspiracją dla ks. Jana B. Bociana. I właśnie prawdy, „choćby miała być ona nawet bolesna i trudna” oraz „zdobyta nawet za cenę największych cierpień wyrzeczeń czy ofiar” [s. 181], pragnie w swej pracy dociekać, ponieważ jest ona jedynym fundamentem dialogu ekumenicznego.

Celem pracy jest przedstawienie katolickiej doktryny o nieomyślności papieża w aspekcie biblijnym, dogmatycznym i ekumenicznym – odnoszącym się w sposób szczególny do prawosławia. Ten potrójny aspekt ujęcia tematu decyduje o wieloaspektowości metody użytej do jego opracowania.

Praca składa się z czterech rozdziałów oraz trzech aneksów. Rozdziały I i II tworzą część biblijną, gdzie autor ukazuje zapowiedź doktryny o nieomyślności w Starym Testamencie, którą jest używanie przez arcykapłana świętych losów urim i tummim oraz funkcja proroka przypisana do jego urzędu. Następnie ukazuje zapowiedź i nadanie Piotrowi władzy prymatu oraz ukazuje charyzmat nieomyślności w kontekście nowotestamentalnej nauki o charyzmatkach. Rozdział III stanowi część dogmatyczną, a ściślej historyczno-doktrynalną. W niej autor ukazuje stopniowy rozwój doktryny o nieomyślności papieża, aż do jej ostatecznego sformułowania na Soborze Watykańskim I. W rozdziale IV autor ukazuje różnorakie zarzuty prawosławia przeciw katolickiej nauce o nieomyślności papieża i polemizuje z nimi z punktu widzenia doktryny katolickiej. Spośród źródeł pracy na szczególną uwagę zasługują rosyjskojęzyczne publikacje Kościoła prawosławnego, a zwłaszcza katechizm antykatolicki, gdyż tego typu publikacje są praktycznie naszym czytelnikom nieznanymi.

Głównym atutem pracy jest jej jasność i przystępność. Praktycznie każdy czytelnik ze średnim wykształceniem jest w stanie zrozumieć tekst. Stąd należy się spodziewać, że omawiana pozycja odegra rolę nie tylko jako pomoc do pracy naukowej, ale i pastoralnej. Cechę tę należy mocno podkreślić, gdyż na gruncie polskim utarło się nieuzasadnione przekonanie, że naukowa praca z teologii musi być niezrozumiała i przeznaczona dla ekskluzywnego grona specjalistów.

J. Bocian reprezentuje zupełnie inną filozofię myślenia teologicznego, którą można by ująć w słowa: „praca teologa ma służyć Kościołowi i ewangelizacji – im więcej ludzi jest w stanie ją zrozumieć i spożytkować tym jest lepsza”. Pomimo swej przystępności nie traci nic z walorów naukowych. Czasami jednak autor popada w niepotrzebny patos.

Innymi atutem jest omówienie tekstów biblijnych w odniesieniu do religii egipskiej oraz do źródeł qumrańskich. Jest to szczególnie ważne, gdyż elementy ezoteryzmu egipskiego i qumrańskiego stają się dla „wyznawców” *new age* argumentami relatywizującymi objawienie chrześcijańskie.

Za równie pozytywne należy uznać omówienie w pracy pewnych „klasycznych” zarzutów przeciw nieomyślności, jak „problem Honoriusza” [s. 134 nn.], konfliktu w Antiochii [s. 172 nn.] i innych. Wielkie znaczenie ma dostrzeżenie przez Bociana faktu, że niektóre kłopoty ze zrozumieniem nieomyślności papieskiej pochodzą z katolickiej nieroztropności, gdyż na określenie nieomyślności w języku rosyjskim użyto słowa mającego również znaczenie: „bezgrzeszność”, podczas gdy istnieją synonimy lepiej oddające tę rzeczywistość i nie prowokujące takich pomyłek [s. 158 n.]. Waga tego spostrzeżenia sięga daleko poza ramy omawianej pracy, gdyż może posłużyć za przykład dla ludzi zajmujących się misjologią lub ekumenizmem, jak wielkiej potrzeba pokory i rzetelności, gdy komunikuje się drugiemu człowiekowi tajemnice wiary.

Niestety ogólny dobry obraz pracy psują niedociągnięcia edytorskie, jakimi jest błędne podanie numerów przypisów w stopce stron 186 i 187, czy też niezrozumiała numeracja punktów poszczególnych rozdziałów w spisie treści (rozdział pierwszy zaczyna się od punktu pierwszego, drugi od drugiego, trzeci od trzeciego itp.). Aneks II pt. *Wykaz pontyfikatów najwyższych pasterzy Ludu Bożego od Aarona – brata Mojżesza do Jana Pawła II* może budzić mieszane uczucia i kontrowersje ukazując istnienie pewnego kontinuum między arcykapłanami i papieżami, ale jest na pewno ciekawy.

Warszawa-Pieniężno

KS. PIOTR ARTUR SOKOŁOWSKI SVD